

Sygn. akt ***INs 312/11***

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 sierpnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agata Masłowska

Protokolant: Marta Krawiec-Klimczak

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku ***K. M.***

przy udziale ***A. M., A. O. (1), U. B., J. O. (1), J. O. (2)*** i ***T. M.***

o stwierdzenie nabycia spadku po ***J. O. (3)***

I. stwierdza, że spadek po ***J. O. (3)***, zmarłej 22 października 2005 r. w D., ostatnio stale zamieszkałej we W.przy ul. (...), na podstawie testamentu notarialnego z dnia 4 lipca 2005 r. sporządzonego przed notariuszem L. N.(rep.(...)) nabyła ***K. M.*** w całości wprost;

II. orzeka, że strony ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;

III. nakazuje uczestniczce ***A. M.***, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu) kwotę 223,98 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z opinią biegłego sądowego, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

IV. nakazuje uczestniczce ***A. O. (1)***, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu) kwotę 139,95 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z opinią biegłego sądowego, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

V. nakazuje uczestniczce ***U. B.***, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu) kwotę 139,95 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z opinią biegłego sądowego, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

VI. nakazuje uczestnikowi ***J. O. (1)***, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu) kwotę 139,95 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z opinią biegłego sądowego, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt ***INs 312/11***

## UZASADNIENIE

Pismem z 24 listopada 2008 r. (k.3-5) wnioskodawczyni ***K. M.*** wniosła o stwierdzenie, że nabyła w całości wprost na podstawie testamentu notarialnego z 4 lipca 2005 r. spadek po ***J. O. (3)***, zmarłej 22 października 2005 r. w D.. Wniosła ponadto o zasądzenie na swoją rzecz od uczestników kosztów postępowania. Wnioskodawczyni wskazała, iż do kręgu spadkobierców ustawowych ***J. O. (3)*** należą jej dzieci – ***A. M., A. O. (2)*** i ***J. O. (2)***.

W piśmie z 4 maja 2009 r. (k.31-32) uczestnik J. O. (2) zakwestionował wniosek jedynie w zakresie żądania obciążenia go kosztami postępowania.

Na rozprawie w dniu 2 września 2009 r. (k.56) uczestniczka A. M. podniosła, że spadkodawczyni pozostawiła inne testamenty, w tym w szczególności bezpośrednio przed śmiercią sporządziła testament ustny, którym powołała do spadku uczestniczkę. Ponadto uczestniczka zakwestionowała ważność testamentu notarialnego wskazując, iż w dacie jego sporządzenia spadkodawczyni znajdowała się ze względu na stan zdrowia w stanie wyłączającym swobodne i świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Pismami z 4 lutego 2010 r. (k.115) oraz z 1 marca 2010 r. (k.151) uczestnik A. O. (2) podniósł, że w dacie sporządzania testamentu notarialnego spadkodawczyni w związku z chorobą nowotworową trzustki nie była w pełni świadoma przy podejmowaniu decyzji. Schorzenie spadkodawczyni spowodowało wysoki poziom bilirubiny, postępujące wyniszczenie organizmu oraz znaczne ograniczenie postrzegania z zaburzeniem oceny rzeczywistości. Zaburzenia zdrowia spadkodawczyni zostały wykorzystane przez wnioskodawczynię do sporządzenia testamentu na jej korzyść.

W związku ze zgonem uczestnika A. O. (2) Sąd postanowieniem z 27 czerwca 2011 r. (k.310) wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestników jego spadkobierców – A. O. (1), U. O. (obecnie B.) i J. O. (1). Podtrzymali oni stanowisko swego poprzednika prawnego.

Postanowieniem z 26 czerwca 2013 r. (k.517) Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika T. M., który zgodnie z oświadczeniem uczestniczki A. M. miał być spadkobiercą testamentowym wskazanym we wcześniejszych testamentach spadkodawczyni.

Na rozprawie w dniu 14.08.2014 r. (k.653) pełnomocnik następców prawnych A. O. (2) wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

J. O. (3) z domu B. zmarła 22 października 2005 r. w D. w wieku 86 lat. Spadkodawczyni w chwili śmierci była wdową. Ostatnio zamieszkiwała we W. przy ul. (...). Pozostawiła po sobie trójkę dzieci – A. M., A. O. (2) i J. O. (2).

A. O. (2) zmarł 2 sierpnia 2010 r. Postanowieniem Sądu Rejonowego dla (...) z 13 lipca 2011 r. (sygn. akt (...)) stwierdzono, że spadek po A. O. (2) nabyła jego żona A. O. (1) oraz dzieci U. O. (obecnie: B.) i J. O. (1).

#### ***Dowody:***

- odpis skrócony aktu zgonu J. O. (3) (k.7)
- odpis skrócony aktu urodzenia A. O. (2) (k.7)
- odpis skrócony aktu urodzenia J. O. (2) (k.7)
- odpis skrócony aktu małżeństwa A. O. (1) i J. M. (k.7)
- kopia zaświadczenia lekarskiego z 22.10.2005 r. (k. 101)
- odpis skrócony aktu zgonu A. O. (2) (k.258)
- odpis skrócony aktu urodzenia J. O. (1) (k.298)
- odpis skrócony aktu urodzenia U. O. (k.298)
- odpis skrócony aktu małżeństwa A. O. (2) i A. F. (k.298)

- postanowienie tut. Sądu z 13.07.2011 r. sygn. akt VIII Ns 352/11 (kopia k. 330, oryginał w dołączonych aktach VIII Ns 352/11)
- odpis skrócony aktu małżeństwa U. O. i K. B. (k. 470)
- przesłuchanie K. M. w charakterze wnioskodawczyni oraz jej zapewnienie spadkowe (k.54-55, k.190-191)
- przesłuchanie A. M. w charakterze uczestniczki i jej zapewnienie spadkowe (k. 55-57, k.191)
- przesłuchanie A. O. (3) w charakterze uczestnika i jego zapewnienie spadkowe (k. 57-58, k.189)
- przesłuchanie U. B. w charakterze uczestniczki i jej zapewnienie spadkowe (k.465-466)

Testamentem z 4 lipca 2005 r. (repertorium (...)) sporządzonym przed notariuszem L. N.spadkodawczyni powołała do spadku po sobie jako jedyną spadkobierczynię swoją siostrzenicę K. M.. Inicjatorem wezwania notariusza celem sporządzenia testamentu była spadkodawczyni. Notariusz sporządził akt notarialny w miejscu zamieszkania spadkodawczyni, gdyż w uwagi na stan zdrowia nie była ona w stanie pojechać do kancelarii. Testament ten został otwarty i ogłoszony w dniu 2 września 2009 r. przez Sąd Rejonowy dla (...).

**Dowody:**

- wypis aktu notarialnego z 4.07.2005 r., obejmującego testament J. O. (4) z 4.07.2005 r. (k.51)
- protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu z 2.09.2009 r. (k.52)
- zeznania J. Ś. (k.221-222)
- zeznania W. Ś. (k.222-223)
- zeznania L. N. (k.446)
- przesłuchanie K. M. w charakterze wnioskodawczyni oraz jej zapewnienie spadkowe (k.54-55, k.190-191)

W chwili sporządzania testamentu notarialnego z 4 lipca 2005 r. spadkodawczyni nie pozostawała w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Spadkodawczyni nie leczyla się psychiatrycznie, nie przyjmowała leków wpływających na postrzeganie rzeczywistości oraz na procesy decyzyjne. Nie miała zaburzeń pamięci oraz świadomości, nie zdarzało się, aby nie rozpoznawała osób albo nie wiedziała, gdzie się znajduje. Nie rozpoznano u niej głębszych form otępienia. Wysoki poziom bilirubiny, jaki u niej przejściowo wystąpił, nie był równoznaczny z występowaniem zaburzeń stanu psychicznego. Aż do października 2005 r., tj. do okresu bezpośrednio przed śmiercią, spadkodawczyni miała pełne rozeznanie w rzeczywistości i świadomie podejmowała decyzje.

Testament notarialny sporządzony został na krótko po powrocie spadkodawczyni ze szpitala. Hospitalizowana była w czerwcu 2005 r. w związku z żółtaczką, związaną z guzem trzustki. Zastosowano wówczas leczenie operacyjne – endoskopową papilotomię brodawki V.. W czasie pobytu w szpitalu nie rozpoznano u spadkodawczyni otępienia ani zaburzeń świadomości. Nie wzywano wówczas również lekarza psychiatry na konsultację. W trakcie pobytu w szpitalu wystąpiły u niej zaburzenia orientacji w godzinach nocnych, ale były one związane z typowym dla osób starszych osłabieniem mechanizmów adaptacyjnych, skutkującym trudnością w przyzwyczajaniu się do nowych sytuacji i miejsc pobytu.

**Dowody:**

- dokumentacja medyczna spadkodawczyni (k.101-104, k.108-111, k.127-149, k.153-168)

- zeznania U. F. (k. 187-188)
- zeznania J. Ś. (k. 221-222)
- zeznania W. Ś. (k. 222-223)
- zeznania L. N. (k.446)
- przesłuchanie K. M. w charakterze wnioskodawczyni oraz jej zapewnienie spadkowe (k.54-55, k.190-191, k.465)
- częściowo: przesłuchanie A. M. w charakterze uczestniczki i jej zapewnienie spadkowe (k. 55-57, k.191)
- częściowo: przesłuchanie A. O. (3) w charakterze uczestnika i jego zapewnienie spadkowe (k. 57-58, k.189)
- opinia pisemna biegłego psychiatry J. B. (k. 235-243)
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego psychiatry J. B. (k. 347-348)
- ustna opinia uzupełniająca biegłego psychiatry J. B. (k.405-406)

Żaden ze spadkobierców ustawowych i testamentowych nie składał oświadczeń w przedmiocie przyjęcia ani odrzucenia spadku po J. O. (3).

***Dowody:***

- przesłuchanie K. M. w charakterze wnioskodawczyni oraz jej zapewnienie spadkowe (k.54-55, k.190-191)
- przesłuchanie A. M. w charakterze uczestniczki i jej zapewnienie spadkowe (k. 55-57)
- przesłuchanie A. O. (3) w charakterze uczestnika i jego zapewnienie spadkowe (k. 57-58)
- przesłuchanie U. B. w charakterze uczestniczki i jej zapewnienie spadkowe (k.465-466)

W dniu 21 października 2005 r. spadkodawczyni w rozmowie z sąsiadkami G. K. i M. J. oświadczyła, że chce przekazać swojej córce A. M. dobudówkę do nieruchomości w D.. Nie mówiła, jakie ma plany co do reszty majątku. A. M. spisała w związku z tym w tym samym dniu oświadczenie o następującej treści: „Niniejszym poświadczamy, że w naszej obecności p. J. O. (3) ustnie przekazała na własność swojej córce A. M. nowodobudowaną część mieszkalną do budynku nr (...). Składa się ona z łazienki, kuchni, przedpokoju, pokoju kominkowego z przedsionkiem oraz pokoju na poddaszu z tarasem”. Podpis pod tym oświadczeniem złożyła spadkodawczyni oraz G. K. i M. J.. Stan zdrowia spadkodawczyni pozwalał jej w tym czasie na samodzielne wyrażenie swojej woli na piśmie. Spadkodawczyni znajdowała się w dobrej kondycji psychicznej i była w pełni świadoma swoich działań. Była natomiast bardzo osłabiona, miała problemy z poruszaniem się.

***Dowody:***

- kopia oświadczenia o treści testamentu ustnego z 21.10.2005 r. (k.51)
- zeznania G. K. (k.83-84)
- zeznania M. J. (k.85)
- zeznania świadka K. K. (k.632v-633)
- opinia pisemna biegłego psychiatry J. B. (k. 235-243)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wniosek K. M. o stwierdzenie nabycia spadku po J. O. (3) w oparciu o testament notarialny z 4.07.2005 r. w ocenie Sądu zasługuje na uwzględnienie. Sąd stwierdził natomiast brak podstaw do przyjęcia za podstawę dziedziczenia testamentu ustnego z 21.10.2005 r. gdyż niezależnie od wątpliwości, czy istotnie doszło w tym dniu do złożenia oświadczenia o takim charakterze, testament ten nie spełniał ustawowych przesłanek. Jeśli chodzi o testamenty własnoręczne o nieustalonej treści, które rzekomo powoływały do spadku T. M. lub A. M., nie było przekonujących dowodów potwierdzających ich treść, zaś z relacji osób, które wskazywały na ich istnienie, wynika, że testamenty te sporządzono na wiele lat przed spisaniem testamentu notarialnego.

Dokonując ustaleń faktycznych co do kręgu spadkobierców ustawowych J. O. (3) Sąd zgodnie z treścią art. 4 ustawy z 29.09.1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 1986 r., nr 36, poz. 180 z późn. zm.) oparł się na odpisach aktów stanu cywilnego. Na ich podstawie ustalono, iż do kręgu spadkobierców ustawowych spadkodawczyni należały jej dzieci, tj. uczestnicy A. M., A. O. (2) i J. O. (2) (art. 931 § 1 k.c.). Wobec zgonu uczestnika A. O. (2) i wydania prawomocnego orzeczenia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po nim przez Sąd Rejonowy dla (...) w sprawie toczącej się pod sygnaturą akt (...), w miejsce tego uczestnika wstąpiła jego żona A. O. (1) oraz dzieci U. B. i J. O. (1).

Ustalając, że poza wskazanymi uczestnikami postępowania nie ma innych spadkobierców ustawowych Sąd miał na względzie zapewnienie spadkowe złożone przez wnioskodawczynię oraz uczestników A. M., A. O. (2) oraz U. B. (art. 671 § 1 k.p.c.). Zauważyć należy, że zapewnienie spadkowe jest szczególnym środkiem dowodowym, który podlega swobodnej ocenie Sądu na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Zapewnienia spadkowe złożone w niniejszej sprawie są w ocenie Sądu wystarczające do przyjęcia, że poza przywołanymi wyżej uczestnikami nie ma innych spadkobierców ustawowych J. O. (3).

Z kolei jeśli chodzi o spadkobierców testamentowych, to w toku postępowania zidentyfikowano troje potencjalnych spadkobierców: wnioskodawczynię, która powoływała się na testament notarialny z 4.07.2005 r., uczestniczkę A. M., która powoływała się na testament ustny z 21.10.2005 r., oraz uczestnika T. M., który zgodnie z oświadczeniem uczestniczki A. M. miał być wskazany w jednym (lub kilku) testamentach własnoręcznych. Czyniąc ustalenia co do treści i okoliczności sporządzenia oświadczeń mogących stanowić testament Sąd oparł się na przedłożonym wypisie testamentu notarialnego, kopii oświadczenia co do treści testamentu ustnego, przesłuchaniu stron i świadków oraz opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Zdaniem Sądu z materiału dowodowego w sposób czytelny i nie budzący żadnych wątpliwości wynikało, że do nabycia spadku doszło na podstawie testamentu notarialnego z 4.07.2005 r.

Zgodnie z art. 926 § 1 kodeksu cywilnego [dalej: k.c.] powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Jak natomiast stanowi art. 926 § 2 k.c., dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Ponadto, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, dziedziczenie ustawowe co do części spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 3 k.c.)

Dziedziczenie ustawowe ma zatem miejsce w następujących przypadkach: po pierwsze, gdy spadkodawca nie sporządził w ogóle testamentu (jest to najczęściej spotykana w praktyce sytuacja), albo sporządził go, ale później skutecznie go odwołał. Po drugie, dziedziczenie ustawowe następuje, gdy pomimo sporządzenia przez spadkodawcę dokumentu nazwanego „testament”, jego treść nie zawiera żadnych rozrządzeń co do powołania spadkobiercy, zatem dokument ten nie stanowi testamentu w rozumieniu art. 941 k.c. Po trzecie, z dziedziczeniem na podstawie ustawy mamy do czynienia, gdy sporządzony testament jest nieważny (co może wynikać z niedochowania przepisów o formie testamentu albo też może się wiązać z wadami oświadczenia woli testatora). Po czwarte wreszcie, do spadku powołani zostaną spadkobiercy ustawowi w przypadku, gdy żadna z osób, które zostały powołane testamentem nie chce lub nie może być spadkobiercą (testament jest wtedy co prawda ważny, ale staje się bezskuteczny).

Dziedziczenie testamentowe dochodzi do skutku w przypadku wyrażenia przez spadkodawcę swej woli w drodze jednostronnej czynności prawnej, dokonanej w formie testamentu. Testament, jak wynika z art. 926 i 941 k.c., jest aktem zawierającym rozporządzenie majątkiem na wypadek śmierci, poprzez powołanie do spadku spadkobierców wskazanych przez testatora. Testament może zostać sporządzony w kilku formach; co do każdej z nich kodeks cywilny przewiduje szereg specjalnych wymogów formalnych, wynikających ze szczególnego charakteru tej czynności prawnej. Testament sporządzony w formie nieprzewidzianej ustawą jest testamentem nieważnym, a zatem nie może prowadzić do skuteczne powołania do spadku osoby w nim oznaczonej.

W niniejszej sprawie strony powoływały się na sporządzenie przez J. O. (3) następujących testamentów: (1) jednego lub kilku testamentów własnoręcznych, sporządzonych prawdopodobnie ok. 2000 r. albo wcześniej, wskazujących bliżej niesprecyzowane osoby jako spadkobierców, w jednym przypadku być może wśród spadkobierców wskazano uczestnika T. M., (2) testament notarialny z 4.07.2005 r. powołujący do całości spadku wnioskodawczynię K. M., (3) testament ustny z 21.10.2005 r. powołujący do części spadku A. M.. W związku z tym wskazać wypada, że w przypadku kilku testamentów sporządzonych w różnym czasie mogą mieć miejsce następujące sytuacje (przy założeniu oczywiście, że testamety istniały i były ważne): nowszy testament w całości zastępuje starszy (wprost lub w dorozumiany sposób stanowiąc odwołanie poprzedniego rozporządzenia na wypadek śmierci), nowszy testament uzupełnia starszy w zakresie rozrządzeń, których wcześniej nie dokonano (wydziedziczenia, zapisów, powołania spadkobierców do części spadku, która wcześniej nie była przedmiotem rozporządzenia itp.), nowszy testament częściowo zmienia poprzedni (np. wskazując w miejsce jednego spadkobiercy innego), nowszy testament odwołuje starszy nie zawierając żadnych rozporządzeń majątkiem na wypadek śmierci. Podkreślenia wymaga, że spadkodawca może w każdym czasie zmienić lub odwołać swój testament w całości lub w części (art. 943 k.c.). Do skutecznego odwołania testamentu konieczne jest złożenie oświadczenia woli w wyraźny sposób; może to nastąpić nie tylko przez sporządzenie nowego testamentu, w którym zostanie odwołany testament wcześniej sporządzony, lecz również w sposób dorozumiany – co następuje z reguły przez zniszczenie dokumentu testamentu przez spadkodawcę, ewentualnie przekreślenie jego treści ze stosowną adnotacją lub naniesienie na testament przez spadkodawcę wzmianki o odwołaniu. Natomiast zmiana treści testamentu może nastąpić tylko poprzez nowe rozporządzenie na wypadek śmierci – tj. przez złożenie oświadczenia woli spełniającego wymogi formalne testamentu. Sporządzenie nowego testamentu, powołującego do całości spadku inną niż poprzednio osobę, w dorozumiany sposób obejmuje również wolę odwołania wszystkich wcześniejszych testamentów; wynika to wprost z art. 946 k.c., który stanowi, że odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień.

W związku z powyższym w razie stwierdzenia, że testament z 4.07.2005 r. był ważny i skuteczny, bez większego znaczenia byłaby treść wcześniejszych testamentów własnoręcznych – gdyż testament notarialny całościowo regulował powołanie do spadku, zatem w dorozumiany sposób odwoływał (w zakresie powołania do spadku) wszelkie wcześniejsze testamety. Sąd nie dał przy tym wiary twierdzeniom uczestników A. M. i A. O. (2) jakoby spadkodawczyni przed 4.07.2005 r. sporządziła własnoręcznie inne testamety, które następnie w tajemniczych okolicznościach zaginęły. Uczestnicy nie przedstawili bowiem jakichkolwiek dowodów nie tylko na okoliczność ich treści, ale przede wszystkim na okoliczność, że testamety te w ogóle istniały. Wiedzę o sporządzeniu przez spadkodawczynię testamentów własnoręcznych miał uczestnik A. O. (2) jedynie ze słyszenia (prawdopodobnie od uczestniczki A. M.) i sam testamentów takowych nie widział. Podobnie uczestnik T. M., który o istnieniu testamentów także dowiedział się od swojej matki – uczestniczki A. M.. Jedyłą zatem osobą spośród wszystkich członków dosyć licznej rodziny spadkodawczyni, która testamety te widziała, była uczestniczka A. M.. Twierdzenia tejsze uczestniczki okazały się jednakże w kwestii istnienia własnoręcznych testamentów spadkodawczyni wysoce niespójne. Na rozprawie w dniu 2.09.2009 r. uczestniczka zeznała, iż odnalazła trzy testamety sporządzone w latach 2000 i 2001, nie była jednak w stanie wskazać w sposób konkretny ich treści ani kręgu wskazanych w nich spadkobierców (k.56-57). Natomiast na rozprawie w dniu 22.03.2013 r. (k.500-501) uczestniczka ta zeznała, że testamety były tylko dwa i pierwszy z nich sporządzony został w roku 1992 lub 1993, a drugi w roku 1997. Uczestniczka pamiętała wówczas dokładnie, czego dotyczyły testamety i jakie osoby wskazano w nich jako spadkobierców. Uczestniczka zeznała też,

że próbowała zainicjować postępowanie spadkowe, ale na biurze podawczym Sądu poinformowano ją, że nie może złożyć z wnioskiem wyłącznie kopii testamentu. Świadczyłyby to o tym, że uczestniczka niezależnie od posiadania oryginałów testamentów sporządziła ich kopie - dziwi zatem, że nie złożyła ich w niniejszym postępowaniu. Dziwi również, że uczestniczka uznała obowiązek złożenia w Sądzie oryginałów testamentów za przeszkodę we wszczęciu postępowania spadkowego. Jeśli bowiem dysponowała ich oryginałami, złożenie ich w Sądzie nie powinno stwarzać jej żadnych trudności, z kolei jeśli już wówczas doszło do „kradzieży” oryginałów czy też zaginięcia ich w nieustalonych okolicznościach – to z zeznań uczestniczki jasno wynika, że nie ukradziono (zgubiono) kopii testamentów i mogłaby je w związku z tym przedstawić w Sądzie (czego w niniejszej sprawie jednak nigdy nie uczyniła). Takie sprzeczności wzbudziły wątpliwości Sądu co do rzeczywistego istnienia testamentów. Nie sposób uznać, że osoba, która znalazła testamenty i w dodatku należała do kręgu spadkobierców, a więc była zainteresowana ich treścią, nie wiedziała, ile testamentów odnalazła ani w jakim okresie zostały sporządzone. Tak znaczna rozbieżność, jak wynikająca z przesłuchania uczestniczki A. M., pomiędzy datami sporządzenia testamentów nie pozwala przyjąć, iż uczestniczka ta rzeczywiście testamenty odnalazła, albowiem wówczas z pewnością zapoznała by się z ich treścią i posiadała wiedzę, kiedy, chociażby w przybliżeniu, zostały sporządzone. Dodatkowo wskazać należy, że - jak twierdziła uczestniczka A. M. - jedyną osobą, której pokazała zaginione testamenty, była mieszkająca w 2005 r. po sąsiedzku K. K.. Jednakże z zeznań tegoż świadka (k.633) jasno wynika, że jedynym okazanym jej przez uczestniczkę A. M. dokumentem zawierającym oświadczenie spadkodawczyni w przedmiocie rozporządzenia jej majątkiem na wypadek śmierci było oświadczenie z 21.10.2005 r. Świadek w sposób spójny opisała złożone do akt oświadczenie z 21.10.2005 r. (k.51), wskazując na to, że była to kserokopia, a nie oryginał, że zawierało podpisy świadków i że sporządzono je odręcznie. Stąd też twierdzenia uczestniczki o istnieniu innych, wcześniejszych testamentów spadkodawczyni uznać należało za mało wiarygodne. Zresztą, jak wskazano na wstępie, gdyby nawet przyjąć, iż testamenty te w rzeczywistości istniały, to i tak zostały one skutecznie odwołane przez spadkodawczynię w chwili sporządzenia testamentu notarialnego z 4.07.2005 r.

Przechodząc do omówienia pozostałych testamentów, w pierwszej kolejności należy dokonać oceny ważności i skutków prawnych testamentu notarialnego z 4.07.2005 r. Z art. 950 k.c. wynika, że „testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego”. Unormowanie to nie precyzuje bliżej wymogów formalnych takiego testamentu, zatem uznać należy, że ustawa odsyła w tym zakresie do regulacji zawartych w ustawie z 14.02.1991 r. - Prawo o notariacie (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 164 ze zm.), w dziale II („Czynności notarialne”). Do akt sprawy złożony został wypis aktu notarialnego z 4.07.2005 r. (rep. (...) k.51), sporządzony i poświadczony przez notariusza; wypis taki w postępowaniu spadkowym jest równoważny z oryginałem testamentu (art. 109 Prawa o notariacie) – gdyż oryginalne akty notarialne nie są wydawane osobom zainteresowanym ani sądowi spadku (art. 95 Prawa o notariacie). Poza siedzibę kancelarii wydawane są tylko wypisy sporządzane przez notariusza. Po zapoznaniu się z treścią przedstawionego wypisu testamentu, Sąd stwierdził, że spełnia on wymogi formalne przewidziane dla aktu notarialnego, pochodzi od spadkodawcy i zawiera rozporządzenie majątkiem na wypadek śmierci. Testament z 4.07.2005 r. sporządzony został wobec tego w formie prawem przepisanej.

Testament ten jednoznacznie i w sposób nie budzący żadnych wątpliwości oznacza spadkobiercę – wynika z niego bowiem, że do całości majątku spadkodawczyni na wypadek jej śmierci powołana ma być K. M. z domu F., córka J. i S. (tj. córka siostry spadkodawczyni).

W toku postępowania Sąd nie stwierdził, aby zachodziły jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na nieważność powyższego testamentu (w szczególności wskazane w art. 945 k.c.) Uczestniczka A. M. pierwotnie nie zakwestionowała testamentu (k.54), podobnie jak A. O. (2). Jednakże w toku przesłuchania podniosła, że jej zdaniem testament jest nieważny „z różnych powodów, moralnych, okoliczności w jakich powstał” (k.56). Zarzuciła, że zatajono przed nią istnienie testamentu, a ponadto zarzuciła że spadkodawczyni w tym czasie pozostawała w stanie wyłączającym swobodne i świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Argumentacja uczestniczki nacechowana jest przy tym znaczną niekonsekwencją – z jednej strony jej zdaniem matka była w stanie wyłączającym zdolność testowania w lipcu 2005 r., z drugiej strony w październiku 2005 r. (gdy jej choroba była o wiele bardziej zaawansowana, a jej stan bardzo zły) takie okoliczności jej zdaniem nie zachodziły, a jej matka była w stanie świadomie rozporządzić swym

majątkiem. Trudno oprzeć się wrażeniu, że zarzut sporządzenia testamentu z 4.07.2005 r. w stanie wyłączającym zdolność do testowania zgłoszony został tylko w partykularnym celu zwalczania niekorzystnego dla uczestniczki testamentu notarialnego.

W tym miejscu nadmienić wypada, że Sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą (art. 670 zd. 1 k.p.c.), a zatem i z urzędu może i powinien prowadzić niezbędne postępowanie dowodowe zmierzające do ustalenia, jakie osoby powołane zostały do dziedziczenia. W szczególności z urzędu Sąd bada, czy sporządzony został testament, a jeśli tak – to czy testament ten jest ważny. Sąd musiał zatem ocenić, czy okoliczności podniesione przez uczestniczkę wpływają na ważność testamentu; wymagało to wiadomości specjalnych z zakresu psychiatrii, w związku z czym Sąd odwołał się do pomocy dowodu z opinii biegłego tej specjalności, w celu ustalenia, czy stan spadkodawczyni w lipcu 2005 r. umożliwiał jej sporządzenie ważnego testamentu. Zgodnie bowiem z art. 945 § 1 k.c. „testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; 3) pod wpływem groźby.” Z argumentacji uczestniczki wynikało, że jej zdaniem zachodziły przesłanki wskazane w punkcie 1. Zgromadzony materiał dowodowy przeczy jednak wyraźnie koncepcji uczestniczki (popartej następnie w pismach uczestnika A. O. (2), a potem podtrzymanej przez jego spadkobierców).

Biegła sądowa J. B. w oparciu o analizę akt sprawy, a w szczególności dokumentacji medycznej spadkodawczyni oraz przesłuchania stron i zeznań świadków, uznała w sporządzonej przez siebie w dniu 19.08.2010 r. opinii (k.235-243), że brak było jakichkolwiek podstaw, aby stwierdzić, że J. O. (3) w chwili sporządzania testamentu z 4.07.2005 r. była w stanie uniemożliwiającej świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W szczególności w ocenie biegłej wysoki poziom bilirubiny nie jest równoznaczny z występowaniem zaburzeń stanu psychicznego. Wprawdzie w czasie pobytu w szpitalu w czerwcu 2005 r. zaobserwowano u spadkodawczyni pewne zaburzenia orientacji w godzinach nocnych, jednakże związane były one z typowym dla osób starszych osłabieniem mechanizmów adaptacyjnych, skutkującym trudnością w przyzwyczajaniu się do nowych sytuacji i miejsc pobytu, zwłaszcza w sytuacjach stresujących, takich jak hospitalizacja. Biegła podkreśliła, że w trakcie leczenia szpitalnego nie rozpoznano u spadkodawczyni otępienia ani zaburzeń świadomości i nie wzywano lekarza psychiatry na jakąkolwiek konsultację. Gdyby takie objawy u spadkodawczyni występowały, musiałyby zostać zaobserwowane przez fachowy personel medyczny i odnotowane w dokumentacji medycznej powódki, są to bowiem bardzo istotne okoliczności z punktu widzenia oceny stanu zdrowotnego pacjenta, zwłaszcza w sytuacji, gdy konieczne jest składanie przez niego oświadczeń woli co do zabiegów chirurgicznych (a tak było w niniejszej sprawie – spadkodawczyni musiała bowiem złożyć oświadczenie o wyrażeniu zgody na zabieg endoskopowy). Biegła sądowa na podstawie dokumentacji i relacji osób, które miały kontakt ze spadkodawczynią w tym okresie nie rozpoznała u spadkodawczyni głębszych form otępienia. Nie stwierdziła też, aby u spadkodawczyni zachodziły procesy chorobowe wpływające negatywnie na jej świadomość i rozeznanie, lub aby zażywała leki wpływające na procesy psychiczne. Znamienne jest, że z relacji stron i świadków zgodnie wynikało, że spadkodawczyni nawet w okresie bezpośrednio poprzedzającym zgon (w październiku 2005 r.) zachowała pełną sprawność umysłową, mimo że procesy chorobowe w tym czasie znacząco upośledziły jej sprawność fizyczną. Jak zaś wskazała biegła sądowa, proces otępienia jest procesem postępującym, a zatem jeżeli spadkodawczyni w październiku 2005 r. znajdowała się w dobrej kondycji psychicznej i umysłowej, niemożliwym było, aby ten stan był gorszy w lipcu 2005 r. Stanowisko swoje biegła podtrzymała również w treści pisemnej opinii uzupełniającej z 26.11.2011 r. (k.347-348) oraz w ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie w 6.06.2012 r. (k.405-406).

Wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry (k.362) został przez Sąd oddalony (k.407), gdyż w ocenie Sądu opinia sporządzona przez J. B. była rzetelna, logiczna, spójna, rzeczowa, wyczerpująco umotywowana, niesprzeczna, zaś biegła jasno i stanowczo wskazała, jakie fakty i obserwacje doprowadziły do sformułowania wniosków opinii. Sąd miał przy tym na uwadze znaczne, wieloletnie doświadczenie biegłej w tego rodzaju kwestiach, jej dużą wiedzę specjalistyczną oraz brak jakichkolwiek okoliczności świadczących o niekompletności czy też niemiarodajności jej opinii w niniejszej sprawie. Sąd uznał wobec tego, że powielanie dowodu z opinii biegłego było



zbędne; nie jest bowiem dostateczną przesłanką zlecenia kolejnej opinii niezadowolenie strony z niekorzystnego dla niej wyniku opinii.

Za prawidłowością wniosków biegłej przemawiał także pozostały zgromadzony materiał dowodowy. Zeznania notariusza L. N., przed którym sporządzony został testament z 4.07.2005 r., wskazują, że spadkodawczyni wyraziła przed nim swoją wolę w sposób całkowicie świadomy, nie była ona efektem nacisków ze strony osób trzecich lub też jakichkolwiek dostrzegalnych dla notariusza zaburzeń psychicznych. Notariusz nie miał żadnych wątpliwości co do stanu psychicznego spadkodawczyni. Także wszyscy świadkowie, którzy w końcowej fazie życia spadkodawczyni mieli z nią kontakt, wskazywali na zachowanie przez nią pełni władz umysłowych i brak jakichkolwiek istotniejszych zaburzeń procesów psychicznych (poza incydentalnymi, typowymi dla zaawansowanego wieku, problemami z pamięcią). W ocenie Sądu twierdzenia uczestników A. M. i A. O. (2), a następnie również uczestników A. O. (1), U. B. i J. O. (1) nie mogły stanowić w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (szczególnie zaś świadków niespokrewnionych ze stronami oraz opinii biegłego sądowego), przesłanek do stwierdzenia nieważności testamentu notarialnego J. O. (3) na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 k.c.

Jak już wcześniej wskazano, zgodnie z treścią art. 946 k.c. odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament. Zdaniem Sądu brak było dowodów potwierdzających, że spadkodawczyni po 4.07.2005 r. sporządziła jakikolwiek inny ważny i skuteczny testament. Za dowód sporządzenia takiego testamentu nie mógł zostać uznany w szczególności przedłożony przez uczestniczkę A. M. dokument z 21.10.2005 r. Nie sposób przyjąć, że dokument ten stanowił protokół ze sporządzenia testamentu ustnego (i to niezależnie od tego, że z nie do końca jasnych przyczyn uczestniczka nie złożyła nigdy jego oryginału, a jedynie kopię). Testament ustny jest co prawda dopuszczalny w polskim prawie spadkowym, jest to jednak nadzwyczajna forma testamentu, obwarowana szeregiem dodatkowych warunków, tak dotyczących okoliczności dokonania rozporządzenia na wypadek śmierci, jak i formy tego rozporządzenia. Z uwagi na to, że praktyka sądowa wskazuje na częste próby nadużycia przepisów o testamentach ustnych przez rzekomych spadkobierców, polegające m.in. na powoływaniu się na oświadczenia spadkodawcy nie mające cech testamentu ustnego, Sąd za każdym razem musi uważnie i krytycznie ocenić, czy okoliczności sprawy uzasadniają przyjęcie, że spadkodawca mógł sporządzić testament ustny i że go faktycznie sporządził.

W myśl art. 952 k.c. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków (§ 1). Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (§ 2). W wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (§ 3).

Uczestniczka A. M. podnosiła, że 21.10.2005 r. w obecności trzech świadków, tj. uczestniczki A. M. oraz sąsiadek spadkodawczyni G. K. i M. J., spadkodawczyni ogłosiła ustnie swą ostatnią wolę, wskazując w szczególności, że nowodobudowaną część budynku ma otrzymać A. M.. Niezwłocznie spisano jej oświadczenie, a następnie podpisała się pod nim sama spadkodawczyni i świadkowie G. K. i M. J.. Obie sąsiadki w zasadzie potwierdziły okoliczności sporządzenia oświadczenia z 21.10.2005 r., z tym że G. K. nie była w stanie stanowczo stwierdzić, czy spadkodawczyni w jej obecności ustnie oświadczyła swą wolę co do rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci, czy też nie. Nie przypominała sobie przebiegu tego zajścia ani słów spadkodawczyni. Obaj świadkowie pamiętali jednak, że w rozmowie uczestniczyła poza nimi i spadkodawczynią tylko A. M., i to właśnie uczestniczka spisała oświadczenie, które potem dała do podpisu J. O. (3) i świadkom. Taki opis okoliczności sporządzenia oświadczenia sam w sobie wyklucza przyjęcie, że doszło do sporządzenia ważnego testamentu ustnego (i to abstrahując zupełnie od tego, czy istotnie spadkodawczyni miała wolę dokonania w tym dniu rozporządzenia, czy też prowadziła luźną rozmowę towarzyską na temat swych planów co do spadku).

Ustawodawca, mając na uwadze częste przypadki nadużyć związanych z rzekomymi testamentami ustnymi, wprowadził pewne ograniczenia co do liczby świadków testamentu ustnego oraz tego, kto może być takim świadkiem. Jak wynika z przytoczonego art. 952 § 1 k.c., świadków musi być co najmniej **trzech** (jednocześnie). Dalej w art. 957 § 1 k.c. wprowadzono dalsze obostrzenia: zgodnie z tym przepisem nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia. Wynika stąd w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości, że A. M. nie mogła być świadkiem testamentu. Bez niej zaś świadkami byłyby tylko G. K. i M. J., a zatem liczba świadków ograniczyła się do dwojga. Nie został zatem spełniony podstawowy wymóg ważności testamentu ustnego.

Skutki udziału osoby niezdolnej do bycia świadkiem testamentu w jego sporządzeniu ustawodawca unormował w art. 957 § 2 k.c. Stanowi on, że jeżeli świadkiem była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym, nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament. Biorąc pod uwagę, że zgodnie z oświadczeniem z 21.10.2005 r. jedyne rozporządzenie, jakie zawierał testament ustny, dokonane zostało na rzecz A. M., stwierdzić należy, że całość tego testamentu okazałaby się nieważna, nawet gdyby uznać, że opisywane zajście miało charakter testamentu ustnego.

Na marginesie godzi się wskazać, że Sąd miał wątpliwości co do tego, czy istotnie zdarzenie opisane przez G. K. mogło być interpretowane jako sporządzenie testamentu ustnego. Istotą testamentu ustnego nie jest to, że spadkodawca ustnie informuje, jakie zamierza dokonać rozporządzenie czy też jakiego rozporządzenia dokonał. Nie będzie więc sporządzeniem testamentu ustnego rozmowa spadkodawcy z innymi osobami, dotycząca tego, jakie ma plany co do majątku na wypadek śmierci. Sens testamentu ustnego sprowadza się do tego, że testator świadomie i celowo, w zamiarze dokonania ustnego, wiążącego i stanowczego rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci, przybiera sobie wybrane osoby w charakterze świadków, informuje ich o tym, że oczekuje od nich bycia świadkami jego ostatniej woli, a następnie składa oświadczenie woli co do treści testamentu. Ani spadkodawca, ani świadkowie nie mogą mieć żadnych wątpliwości co do szczególnego charakteru aktu, w którym uczestniczą. W niniejszej sprawie tak nie było. G. K. pierwotnie zaprzeczyła temu, aby w ogóle uczestniczyła w podobnym zdarzeniu. Dopiero skonfrontowana z oświadczeniem z 21.10.2005 r. przyznała, że być może uczestniczyła w rozmowie ze spadkodawczynią odnośnie jej spadku, ale nie przypomina sobie, czy tak rzeczywiście było (k.84). Warto w tym miejscu zauważyć, że okoliczności spisania samego oświadczenia, w przeciwieństwie do rozmowy ze spadkodawczynią, świadek pamiętała dosyć dobrze. Świadczy to o tym, że albo istotnie świadek nie uczestniczyła w ogóle w złożeniu oświadczenia przez spadkodawczynię (a jedynie poproszono ją o podpisanie pisma opracowanego przez uczestniczkę), albo sama rozmowa ze spadkodawczynią nie miała charakteru testamentu ustnego i dlatego świadek jej nie pamięta w ten sposób. Sporządzenie testamentu ustnego jest zdarzeniem na tyle nietypowym, wyjątkowym i uroczystym (a do tego dla większości uczestników bardzo poruszającym), że z reguły świadkowie dobrze pamiętają, jak przebiegało – zwłaszcza, że w tym właśnie charakterze (świadka) są przecież do tej czynności przybierani, o czym powinni być poinformowani i czego powinni mieć świadomość. Skoro G. K. nie pamięta w ogóle, czy i jakie oświadczenie złożono, można mieć uzasadnione wątpliwości, czy istotnie była przybrana w charakterze świadka do sporządzenia testamentu ustnego. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można uznać, że tak nie było – uczestniczyła jedynie w przygodnej, niezobowiązującej rozmowie, pod wpływem której uczestniczka chciała zabezpieczyć swe interesy i spisała obietnice spadkodawczyni odnośnie nieruchomości, a następnie swoje oświadczenie dała do podpisu uczestnikom rozmowy. Z zeznań G. K. czytelnie zresztą wynika, że celem spisania oświadczenia z 21.10.2005 r. było „żeby pani M. miała gdzie mieszkać” (k.84).

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w pkt I sentencji postanowienia, stwierdzając, że spadek nabyła wnioskodawczyni w całości wprost na podstawie testamentu notarialnego z 4.07.2005 r. Nawet jeśli doszło do sporządzenia testamentu ustnego, był on nieważny, zaś testamentu własnoręczne – nawet jeśli istniały –

sporządzone były na długo przed 4.07.2005 r. i zostały tym samym skutecznie odwołane testamentem notarialnym. Wnioskodawczyni nie złożyła w ustawowym terminie żadnych oświadczeń co do spadku, zatem nabyła go wprost.

O kosztach postępowania poniesionych przez strony Sąd orzekł w punkcie II postanowienia, na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Nie było żadnych podstaw, aby obciążyć wnioskodawczynię kosztami zastępstwa poniesionymi przez uczestników, zwłaszcza że w istocie ich wnioski i żądania nie zostały uwzględnione.

Natomiast o poniesionych przez Skarb Państwa wydatkach związanych ze sporządzeniem opinii przez biegłą i pozyskaniem w tym celu dokumentacji medycznej orzeczono w pkt III – VI sentencji postanowienia na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z 25.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w zw. z art. 113 ust. 1 tejże ustawy oraz w zw. z art. 520 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie Skarb Państwa poniósł koszty sporządzenia kserokopii dokumentacji medycznej spadkodawczyni przez Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w (...) sp. z o.o. Szpital (...) św. J. G. w K. odpowiednio w kwotach 2,40 zł i 18,30 zł, koszt sporządzenia przez biegłego sądowego pisemnej opinii w sprawie w kwocie 427,26 zł, koszt sporządzenia pisemnej opinii uzupełniającej w kwocie 117,53 zł oraz koszt stawiennictwa biegłego sądowego na rozprawie celem złożenia ustnej opinii uzupełniającej w kwocie 78,35 zł.

Uczestnicy A. M. i A. O. (2) zakwestionowali zdolność spadkodawczyni do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji oraz wyrażenia woli w dacie sporządzenia testamentu notarialnego i związku z tym powinni ponieść koszty sporządzenia pisemnej opinii przez biegłego sądowego oraz zwrotu kosztów kserokopii dokumentacji medycznej po połowie, czyli po 223,98 zł ( $= (2,40 \text{ zł} + 18,30 \text{ zł} + 427,26 \text{ zł}) : 2$ ). Ponadto uczestnik A. O. (2) i jego następcy prawni zakwestionowali poprawność sporządzonej w sprawie przez biegłego sądowego opinii, dlatego też powinni ponieść koszty sporządzenia pisemnej opinii uzupełniającej w kwocie 117,53 zł oraz koszty wynagrodzenia biegłego sądowego za stawiennictwo na rozprawie w celu złożenia ustnej opinii uzupełniającej (78,35 zł). Ponieważ w miejsce zmarłego uczestnika A. O. (2) wstąpili jego spadkobiercy A. O. (1), U. B. i J. O. (1), uczestnicy ci winni ponieść również koszty wynikające z czynności i oświadczeń A. O. (2). Tym samym uczestnicy A. O. (1), U. B. i J. O. (1) powinni zapłacić po 139,95 zł ( $= (223,98 \text{ zł} + 117,53 \text{ zł} + 78,35 \text{ zł}) : 3$ ) na rzecz Skarbu Państwa.